



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

SEKCJA CZWARTA

SPRAWA KANIA I KITTEL przeciwko POLSCE

(Skarga nr 35105/04)

WYROK

STRASBURG

21 czerwca 2011 roku

Wyrok ten stanie się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w Artykule 44 § 2 Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Kania i Kittel przeciwko Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Seksja Czwarta), zasiadając jako Izba w składzie:

Nicolas Bratza, *Przewodniczący*,
Lech Garlicki,
Ljiljana Mijović,
Sverre Erik Jebens,
Päivi Hirvelä,
Ledi Bianku,
Zdravka Kalaydjieva, *sędziowie*,

oraz Lawrence Early, *Kanclerz Sekcji*,

Obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 31 maja 2011 roku,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 35105/04) wniesionej do Trybunału w dniu 20 sierpnia 2004 roku przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie Artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności ("Konwencja") przez obywateli Polski, Panią Dorotę Kanię i Pana Bertolda Kittela („skarżący”).
2. Skarżący byli reprezentowani przez Pana G. Rybickiego, adwokata prowadzącego praktykę w Warszawie. Rząd polski ("Rząd") był reprezentowany przez pełnomocnika, Pana J. Wołosiewicza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.
3. Skarżący zarzucili naruszenie prawa do wolności wyrażania opinii w rozumieniu Artykułu 10 Konwencji w związku z toczącym się przeciwko nim postępowaniem, które zostało wszczęte na mocy odpowiednich przepisów Kodeksu cywilnego regulujących ochronę dóbr osobistych.
4. W dniu 7 czerwca 2010 roku Przewodniczący Czwartej Sekcji Trybunału zadecydował o zakomunikowaniu skargi Rządowi.

STAN FAKTYCZNY

I OKOLICZNOŚCI SPRAWY

5. W dniu 23 sierpnia 1997 roku dziennik *Super Express* opublikował kilka artykułów napisanych przez skarżących.

Niemal połowę pierwszej strony zajmował tytuł w brzmieniu „Warszawska prokuratura ustaliła: Minister wziął”. Poniżej zamieszczono fotografię Mitsubishi Pajero z informacją, że najdroższa wersja samochodu kosztuje ponad 100,000 dolarów oraz wzmiankę stwierdzającą, że Minister M.S., który pełnił wówczas funkcję szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego przyjął od biznesmena W.W. prezent w postaci przedmiotowego samochodu.

Brzmi ona następująco:

„Minister M.S., szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, dostał od biznesmena W.W. luksusowy terenowy samochód. Sprawa ujrzała światło dzienne dlatego, że warte ponad 100,000 tyś. dolarów

Mitsubishi Pajero zostało ukradzione. Szef mokatowskiej prokuratury Z.Ż. potwierdza, że M.S. „użytkował” samochód. Minister M.S. nie chciał z nami rozmawiać o samochodzie od biznesmena.”

Na tej samej stronie redaktor zamieścił następujący materiał, który został opatrzony zdjęciem M.S.:

„Panie Ministrze! W związku z odmową udzielenia wywiadu na temat samochodu, który dostał Pan od W.W., zgodnie z prawem prasowych prosimy o odpowiedź na poniższe pytania: 1. Dlaczego przyjął Pan od W.W. prezent w postaci luksusowego Mitsubishi Pajero? 2. Jak długo użytkował Pan otrzymany od W.W. samochód? 3. Czy uważa Pan, że jest całkowicie w porządku, gdy urzędnik państwowy przyjmuje w użytkowanie od biznesmena samochód? 4. Czy nie obawiał się Pan, że przyjmując prezent zaciąga Pan dług wdzięczności, który trzeba będzie spłacić?”

Na trzeciej stronie opublikowano właściwy materiał podpisany przez skarżących. Został on opatrzony tytułem „S. używał” i podtytułem w brzmieniu:

„Prezydencki minister i szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego na razie nie chce wytłumaczyć, dlaczego przyjął drogie auto od polskiego biznesmena ze szwedzkim paszportem.”

Artykuł opisuje:

„W.W., zamożny biznesmen ze szwedzkim paszportem, jest oficjalnie właścicielem auta, które ukradziono S. ... Ma szerokie kontakty z politykami. Podkreśla swoją zażyłość z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim. ...

4 lutego służbowy kierowca ministra jechał terenówką do myjni. Kiedy zatrzymał się na ulicy Ursynowskiej w Warszawie, przed czerwonym światłem, drzwi otworzył zamaskowany mężczyzna. Trzymanym w ręku pistoletem uderzył kierowcę w twarz i wyrzucił go zza kierownicy na asfalt. Potem z piskiem opon odjechał.

Dochodzenie w sprawie kradzieży wozu wszczęła warszawska prokuratura.

Z zeznań świadków wynika, że M.S. użytkował Mitsubishi – powiedział nam prokurator Z.Z. „W kwietniu sprawę kradzieży umorzyliśmy z powodu niewykrycia sprawców.”

W rozmowie z *Super Expressem* W.W. skłamał. Próbował się tłumaczyć, że nie pamięta wydarzeń sprzed kilku miesięcy i powiedział, że M.S. nigdy w samochodzie nie siedział.

„Auto prowadził kierowca, on jest moim znajomym. A ja nie wiedziałem, że pracuje jako kierowca [M].S.”- oświadczył. „[M.] S. nigdy w tym aucie nie siedział. ... „Nie pamiętam, co było w dokumentach wozu.”- dodał. „Nie mam czasu rozmawiać.”

M.S. przekazał nam za pośrednictwem sekretarki, że nie ma nic do powiedzenia w sprawie Mitsubishi.”

6. W dniu 29 września 1997 roku M.S. wytoczył powództwo do Sądu Okręgowego w Warszawie o naruszenie dóbr osobistych. Domagał się nakazania skarżącym zaniechania rozpowszechniania informacji insynuujących, że powód przyjął prezent w postaci luksusowego samochodu, zamieszczenia przeprosin od redakcji dziennika oraz zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości 300,000 zł., które zobowiązał się przeznaczyć na cele charytatywne.
7. W dniu 23 lutego 2001 roku Sąd Okręgowy w Warszawie częściowo uwzględnił żądanie powoda. Sąd nakazał skarżącym oraz redaktorowi naczelnemu zamieszczenie na pierwszej stronie dziennika przeprosin za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, insynuujących przyjęcie przez powoda drogiego prezentu, następującej treści:

„Redakcja dziennika oraz autorzy artykułów „Minister wziął” i „Siwiec milczy” przepraszają za publikację nieprawdziwych stwierdzeń zawartych w artykule, insynuujących przyjęcie przez niego prezentu w postaci luksusowego samochodu.”

Sąd określił następnie dokładne rozmiary oświadczenia zawierającego tekst przeprosin. Sąd zasądził solidarnie od skarżących, wydawcy dziennika i redaktora naczelnego na rzecz powoda kwotę 10,000 zł. tytułem zadośćuczynienia za poniesione szkody niematerialne. Ponadto sąd zasądził solidarnie od skarżących kwotę 1,600 zł. tytułem opłat sądowych.

8. W toku postępowania sąd zapoznał się z zeznaniami skarżących i powoda. Przesłuchał on w charakterze świadków W.W. i D.Z., którzy prowadzili samochód w dniu napadu. Sąd odniósł się do akt postępowania przygotowawczego w sprawie kradzieży samochodu, które prowadziła Prokuratura Rejonowa Warszawa-Mokotów; do upoważnienia zezwalającego na użytkowanie pojazdu w okresie od 15 stycznia do 13 marca 1997 roku, które W.W. wystawił powodowi oraz do polisy ubezpieczenia samochodu, do której wpisano czasowo nazwisko powoda.
9. Sąd uznał, że W.W. oraz powód planowali wspólny wyjazd na narty do Austrii. Ponieważ interesy W.W. wymagały od niego, aby krótko przed feriami udał się do Stanów Zjednoczonych Ameryki, uzgodniono że powód przejmie jego samochód i pojedzie do Wiednia, gdzie mieli się spotkać. W.W. wpisał powoda do polisy ubezpieczeniowej oraz wystawił mu upoważnienie do użytkowania samochodu w okresie od 15 stycznia 1997 roku do 15 marca 1997 roku. Powód przejął samochód od W.W. na początku lutego. Następnie w dniu 4 lutego 1997 roku auto zostało skradzione, kiedy kierowca powoda jechał samochodem na myjnię i został napadnięty na światłach. Prokuratura Rejonowa wszczęła postępowanie przygotowawcze w sprawie kradzieży.
10. Sąd zbadał, jakie kroki podjęli skarżący gromadząc materiał prasowy. Pierwsza ze skarżących dowiedziała się o kradzieży samochodu w lutym 1997 roku. W dniu 6 lutego 1997 roku opublikowała na ten temat krótki artykuł. Następnie skontaktowała się z prokuraturą domagając się informacji o postępach jakie poczyniono w obszarze postępowania przygotowawczego. Skontaktowała się również z Kancelarią Prezydenta, gdzie pracował wówczas powód i zwróciła się z prośbą o udzielenie wywiadu w związku z kradzieżą. Została poinformowana, że powód nie jest zainteresowany rozmową na ten temat.
- W lipcu 1997 roku drugi ze skarżących włączył się w pracę nad sprawą. Przeprowadził on wywiad z W.W. oraz D.Z. Sąd zauważył, że W.W. udzielał bardzo wymijających odpowiedzi na pytania.
11. Niemniej jednak, w opinii sądu zebrane dowody wskazywały, że samochód został rzeczywiście użyczony powodowi na ograniczony czas. Nie oznaczało to jednak, że auto zostało przyjęte jako prezent. Zeznania złożone w tym zakresie przez powoda, W.W. oraz D.Z. były całkowicie spójne.
12. Sąd uznał zatem, że nic nie wskazywało, aby okoliczności w jakich powód wszedł w posiadanie samochodu nosiły znamiona korupcji. Sąd podkreślił, że nie powinien on unikać kontaktu z dziennikarzami, ponieważ jako urzędnik państwowy miał obowiązek dowiedzenia przejrzystości swoich czynów. Sąd zauważył również, że dziennik opublikował artykuły dopiero po tym, jak powód odmówił udzielenia wyjaśnień na temat samochodu.

Sąd przychylił się do stanowiska skarżących, że działali w interesie społecznym i chcieli naświetlić okoliczności, w jakich powód wszedł w posiadanie samochodu. Nie zwalniało ich to jednak z prawnego obowiązku poszanowania dóbr

osobistych. Skarżący byli zobowiązani do zachowania wymogu szczególnej staranności przy zbieraniu i publikacji materiałów prasowych.

W ocenie sądu skarżący zachowali szczególną staranność przy zbieraniu materiałów i informacji dotyczących użytkowania samochodu. Wykorzystali przy tym wszystkie możliwe źródła.

13. Sąd nie podzielił jednak stanowiska skarżących po pierwsze, co do kwestii zamieszczonego w artykule tytułu. Tytuł, który zajmował niemal połowę pierwszej strony insynuował, że powód przyjął łapówkę i toczyło się przeciwko niemu postępowanie przygotowawcze przed warszawską prokuraturą. Wnioski, które narzucały się czytelnikowi, nie znalazły potwierdzenia w ustaleniach faktycznych i nie były zgodne z informacjami, które gazeta otrzymała od prokuratury lub z jakichkolwiek innych źródeł. Po drugie, ta sama sugestia została zawarta w pytaniach opublikowanych na pierwszej stronie. Ani tytuł, ani pytania nie odzwierciedlały rzeczywistej treści artykułu na temat samochodu, który został opublikowany na trzeciej stronie. Zarzuty, które nie znalazły potwierdzenia w faktach naruszyły dobra osobiste powoda.
14. Sąd zauważył następnie, że kwota odszkodowania żądana przez powoda była znacząco wygórowana. Jednak z uwagi na fakt, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, sąd uznał, że w zaistniałych okolicznościach wysokość zadośćuczynienia w kwocie 10,000 zł. będzie stosowna, lecz nie symboliczna.
15. Skarżący odwołali się od tego rozstrzygnięcia. Stwierdzili, że sąd błędnie ocenił, że zakwestionowany artykuł insynuował, że M.S. przyjął łapówkę i jest prowadzone przeciwko niemu postępowanie przygotowawcze przez prokuraturę. Zarzucili następnie, że wyrok sądu pierwszej instancji naruszył artykuł 56 i 61 Konwencji oraz artykuł 10 Konwencji. Skarżący podnieśli, że wyrok sądu pierwszej instancji odbiegał od standardów zawartych w orzecznictwie Trybunału. Odnieśli się do orzeczeń w sprawach *Jersild przeciwko Danii*, z dnia 23 września 1994 roku, Seria A nr 298, oraz *Prager i Oberschlick przeciwko Austrii*, z dnia 26 kwietnia 1995, Seria A nr 313. W kwestii ochrony życia prywatnego polityków skarżący powołali się na orzeczenie Trybunału w sprawie *Lingens przeciwko Austrii*, z dnia 8 lipca 1986 roku, Seria A nr 103.

Skarżący stwierdzili następnie, że sąd popełnił błąd uznając, że nie zachowali wymogu szczególnej staranności formułując tytuł artykułu. W ich ocenie został on bezwzględnie sformułowany zgodnie z zasadami wolności dziennikarskiej.

16. W dniu 13 listopada 2002 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację. Podzielił on stanowisko sądu pierwszej instancji, co do tego, że opublikowany na pierwszej stronie materiał oraz jego tytuł wyraźnie sugerowały, że powód był podejrzany o korupcję, że prokuratura wszczęła w tej sprawie postępowanie przygotowawcze oraz że przedmiotowe zarzuty były uzasadnione. Ustalenia poczynione w tym zakresie przez sąd były prawidłowe: zapewne każdy uważny czytelnik mógł dojść do podobnych wniosków, chociaż powyższe stwierdzenia nie znalazły wyraźnego potwierdzenia w faktach ustalonych przez skarżących.

Zgodnie z tym, co wywiódł słusznie sąd pierwszej instancji, materiał zamieszczony na trzeciej stronie nie miał tej samej wymowy, co tekst zamieszczony na pierwszej stronie.

17. Sąd apelacyjny przychylił się do argumentacji skarżących, że kierowali się chęcią ochrony interesu społecznego i obowiązkiem informowania opinii publicznej o kwestiach budzących powszechne zainteresowanie. W ocenie sądu skarżący skorzystali z prawa do wolności wyrażania opinii przewidzianego w artykule 10 Konwencji. Zgodnie z jego wykładnią politycy powinni mieć na uwadze fakt, że

granice dopuszczalnej krytyki w odniesieniu do popełnianych przez nich czynów są szersze. Wolność ta nie jest jednak absolutna; niesie za sobą pewne obowiązki oraz ograniczenia. Ze względu na skuteczną ochronę tych praw, dziennikarze byli zobowiązani do dochowania wymogu szczególnej staranności; wolność prasy nie może być postrzegana jako prawo dziennikarza do lekkomyślnego i arbitralnego działania. Powinni oni weryfikować wiarygodność informacji, które zamierzają opublikować.

18. W przedmiotowej sprawie informacje zamieszczone na pierwszej stronie insynuowały nie tylko, że powód przyjął prezent od W.W. w postaci luksusowego samochodu, ale również że powód był podejrzany o przyjęcie łapówki i że toczyło się przeciwko niemu postępowanie przygotowawcze. Sugerowano, że powyższe podejrzenia są zasadne. Ustalenia te nie były jednak prawdziwe. Wnioski wysnute przez sąd pierwszej instancji na temat odbioru przez czytelnika informacji opublikowanej na pierwszej stronie i materiału zamieszczonego na trzeciej stronie były uzasadnione i logiczne. Powinny zostać zatem uwzględnione.
19. Skarżący wnieśli skargę kasacyjną od wyroku, podtrzymując zasadniczo swoją argumentację i wskazując, że artykuł 10 Konwencji i orzecznictwo Trybunału powinny zostać uznane za punkt odniesienia do oceny prawnej przedmiotowej sprawy.
20. W dniu 20 lutego 2004 roku Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną, podzielając zasadniczo stanowisko sądu apelacyjnego.

W zakresie, w jakim skarżący podnieśli zarzut, że sąd apelacyjny nie zdołał zastosować w ich sprawie standardów wynikających z orzecznictwa Trybunału odnoszącego się do artykułu 10 Konwencji, Sąd Najwyższy uznał, że skarżący mieli rację wskazując na istotną rolę, jaką odgrywa w społeczeństwie demokratycznym prawo do swobody wyrażania opinii, zgodnie z wykładnią przyjętą przez Trybunał. Ograniczenia nałożone na korzystanie z tego prawa muszą zostać poddane restryktywnej ocenie. Sąd odniósł się do orzecznictwa Trybunału i przypomniał, że prawo do krytyki w stosunku do polityków, ich czynów oraz głoszonych przez nich poglądów jest dopuszczalne w społeczeństwie demokratycznym, nawet jeśli przyjmuje formę ostrych ataków, posługuje się przesadą, a nawet prowokacją. Zasady te należy jednak odnieść i dostosować do konkretnych okoliczności. W przedmiotowej sprawie zainteresowanie, które wykazali skarżący okolicznościami sprawy było w pełni uzasadnione, zważywszy na pełnioną przez powoda funkcję publiczną. Skarżący nie naruszyli wymogu szczególnej staranności przy zbieraniu materiału prasowego. Brak rzetelności ujawnił się dopiero na etapie napisania i opublikowania kwestionowanego artykułu. Nic w zgromadzonym przez nich materiale nie dawało podstaw do wysnucia tezy, że powód otrzymał samochód w prezencie. Tego rodzaju insynuacja, zamieszczona na pierwszej stronie dziennika, z całą pewnością nie mieści się w granicach dopuszczalnej dziennikarskiej przesady.

21. Sąd Najwyższy uznał, że redaktor naczelny dziennika nie może zostać pociągnięta do odpowiedzialności, ponieważ w czasie publikacji artykułu nie pełniła tej funkcji i oddalił powództwo w zakresie w jakim było skierowane przeciwko niej.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE

22. Artykuł 14 Konstytucji przyjętej w 1997 roku stanowi co następuje:

„Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu.”

23. Artykuł 54 Konstytucji brzmi:

„1. Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

2. Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane. Ustawa może wprowadzić obowiązek uprzedniego uzyskania koncesji na prowadzenie stacji radiowej lub telewizyjnej.”

24. Artykuł 61 Konstytucji w zakresie, w jakim jest on istotny dla sprawy stanowi:

„1. Obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Prawo to obejmuje również uzyskiwanie informacji o działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego, a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa.

2. Prawo do uzyskiwania informacji obejmuje dostęp do dokumentów oraz wstęp na posiedzenia kolegiałnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów, z możliwością rejestracji dźwięku lub obrazu.

3. Ograniczenie prawa, o którym mowa w ust. 1 i 2, może nastąpić wyłącznie ze względu na określone w ustawach ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa.”

25. Artykuł 23 Kodeksu cywilnego zawiera listę praw określonych mianem „dobra osobiste”. Stanowi co następuje:

„Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.”

26. Artykuł 24 Kodeksu cywilnego daje możliwość dochodzenia zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Na jego podstawie osoba, której dobro osobiste zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może ona także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, aby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Osoba ta może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego. Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia

PRAWO

I. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 10 KONWENCJI

27. Skarżący zarzucili, że wyrok wydany w sprawie cywilnej przeciwko nim naruszył prawo do wolności wyrażania opinii przewidziane na mocy artykułu 10 Konwencji, który brzmi następująco:

1. „Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych.
2. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność, może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego, ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.”

A. Dopuszczalność skargi

28. Trybunał uważa, że skarga nie jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu artykułu 35§ 3 Konwencji. Trybunał stwierdza ponadto, że nie jest niedopuszczalna z jakichkolwiek innych przyczyn. Musi zatem zostać uznana za dopuszczalną.

B. Meritum skargi

29. Skarżący twierdzili, że w rzeczonym czasie powód był osobą publiczną, zajmującą jedno z najbardziej eksponowanych stanowisk politycznych. Wydaje się zatem zasadne, że dziennikarze mieli zarówno prawo, jak i obowiązek ustalić, czy użytkowanie przez niego luksusowego samochodu, który należał do osoby trzeciej nosiło znamiona korupcji. Uzasadniając wyrok, polskie sądy odniosły się jedynie do części zakwestionowanego artykułu, mianowicie do tytułu. W konsekwencji wyrok w ich sprawie został wydany na podstawie niepełnego materiału dowodowego, ponieważ sądy nie wzięły pod uwagę tekstu artykułu.
30. Skarżący podnieśli następnie, że artykuł 10 Konwencji chroni nie tylko treści wyrażanych poglądów i informacji, ale również formę w jakiej zostały przekazane. Wolność dziennikarska obejmuje także ewentualne uciekanie się do pewnej przesady, a nawet prowokacji. Wolność wyrażania opinii nie może ograniczać się jedynie do poglądów, które są postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz obejmuje także te, które oburzają, wprowadzają niepokój i obrażają. Skarżący odnieśli się do orzeczenia Trybunału w sprawie *Handyside przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, z dnia 7 grudnia 1976 roku, Seria A nr 24.
31. Wyroki wydane przez sądy krajowe w przedmiotowej sprawie krępowały wolność demokratycznej debaty w zakresie, w jakim element przejrzystości czynów polityków bierze górę nad prawem do poszanowania życia prywatnego.
32. Rząd uznał, że orzeczenia sądów krajowych stanowiły ingerencję w prawo skarżących do wolności wyrażania opinii. W opinii Rządu, ingerencja ta była uzasadniona i służyła osiągnięciu uprawnionego celu. Twierdzenia zawarte w artykule odnosiły się do czynów polityka. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału granice dozwolonej krytyki w odniesieniu do polityków są szersze niż w stosunku do osób prywatnych. Podobnie jak w niniejszej sprawie, na dziennikarzach spoczywa obowiązek informowania opinii publicznej o istotnych kwestiach społecznych, mianowicie o rzekomym przyjęciu łapówki. Dziennikarze byli zobowiązani do wskazania wystarczających podstaw faktycznych potwierdzających wysunięte przez nich zarzuty. Po zbadaniu stanu faktycznego, sądy krajowe uznały, że skarżący powołali się w swojej argumentacji na wolność wyrażania opinii oraz że kierowali się interesem publicznym i jego ochroną. Ponadto sądy w swoich rozważaniach skupiły

się na istotnym aspekcie sprawy, mianowicie na zarzutach korupcji wysuniętych przez skarżących.

33. Rząd argumentował następnie, że sąd pierwszej instancji wysłuchał zeznań wszystkich osób biorących udział w sprawie, mianowicie skarżących, powoda oraz świadków D.Z. oraz W.W. Rząd dokonał analizy stwierdzeń użytych w zakwestionowanym artykule oraz zapoznał się z aktami śledztwa dotyczącego kradzieży samochodu.
34. Rząd stwierdził w konkluzji, że władze krajowe oparły się na istotnych i wystarczających podstawach uzasadniając ingerencję.

2. Ocena Trybunału

35. Trybunał przypomina, że wolność wyrażania opinii jest jednym z filarów demokratycznego społeczeństwa, podstawą jego rozwoju i warunkiem samorealizacji jednostki (zobacz orzeczenie *Lingens przeciwko Austrii*, z dnia 8 lipca 1986 roku, § 41, Seria A nr 103).

W tym kontekście uznać należy, że objęcie ochroną prasy ma szczególne znaczenie (*Janowski przeciwko Polsce* [GC], nr 25716/94, § 30, ECHR 1999-I). Prasa ma za zadanie rozpowszechniać informacje i poglądy, społeczeństwo natomiast ma prawo je otrzymywać. W przeciwnym wypadku prasa nie byłaby w stanie odgrywać decydującej roli „strażnika interesu publicznego”, przekazując informacje o istotnym znaczeniu dla społeczeństwa (zob. między innymi, *Observer i Guardian przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, z dnia 26 listopada 1991 roku, Seria A nr 216, s. 29-30, § 59; oraz *Gawęda przeciwko Polsce*, nr 26229/95, § 34, ECHR 2002-II). Chociaż nie powinna ona przekraczać ustalonych granic, szczególnie w odniesieniu do poszanowania dobrego imienia oraz praw jednostki, jak również ze względu na ochronę informacji poufnych, obowiązkiem prasy jest jednak rozpowszechnianie informacji i poglądów na wszelkie sprawy leżące w sferze zainteresowania publicznego (zob. *Jersild przeciwko Danii*, z dnia 23 września 1994 roku, seria A nr 298, s. 23, § 31, oraz *De Haes i Gijssels przeciwko Belgii*, z dnia 24 lutego 1997 roku, *Raporty* 1997-I).

36. Niemniej jednak artykuł 10 Konwencji nie gwarantuje w pełni nieograniczonej wolności wyrażania opinii, nawet w odniesieniu do materiałów prasowych dotyczących spraw szczególnej wagi publicznej. Zgodnie z ust. 2 tego przepisu korzystanie z wolności wyrażania opinii pociąga za sobą „obowiązki i odpowiedzialność”, co odnosi się także do mediów podnoszących sprawy szczególnej wagi publicznej. W myśl tej zasady, objęcie dziennikarzy ochroną na podstawie artykułu 10 w związku z udzielaniem informacji budzących powszechne zainteresowanie podlega zastrzeżeniu i wymaga ustalenia, czy działania zostały podjęte w dobrej wierze, aby dostarczyć dokładne i wiarygodne informacje zgodnie z etyką dziennikarską (zobacz na przykład *Goodwin przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, z dnia 27 marca 1996 roku, § 39, *Raporty* 1996-II; *Fressoz i Roire przeciwko Francji* [GC], nr 29183/95, § 54, ECHR 1999-I; *Pedersen i Baadsgaard przeciwko Danii* [GC], nr 49017/99, § 78, ECHR 2004-XI; *Lindon, Otchakovsky-Laurens i July przeciwko Francji* [GC], nr 21279/02 i 36448/02, § 67, ECHR 2007-...).
37. Trybunał zauważa, że w niniejszej sprawie nie jest kwestią sporną, że wyroki sądów krajowych, od których odwoływali się skarżący stanowiły „ingerencję” w prawo do wolności wyrażania opinii.

38. Trybunał uznał także, że zaskarżana ingerencja została przewidziana przez prawo na mocy artykułu 23 i 24 Kodeksu cywilnego i służyła osiągnięciu uprawnionego celu przywołanego w artykule 10 ust. 2 Konwencji, mianowicie ochronie „dobrego imienia i praw innych osób”.
39. Jedynym punktem spornym pozostaje kwestia, czy ingerencja była „niezbędna w społeczeństwie demokratycznym” do osiągnięcia celu.
40. Kryterium „niezbędności w społeczeństwie demokratycznym” wymaga określenia przez Trybunał, czy podnoszona „ingerencja” odpowiada „pilnej potrzebie społecznej”, czy jest proporcjonalna do osiągnięcia uprawnionego celu oraz czy powody, na które powołują się władze krajowe, by usprawiedliwić ingerencję są istotne i wystarczające (zob. między innymi, *Sunday Times przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (nr 1), z dnia 26 kwietnia 1979 roku, § 62, Seria A nr 30; oraz *Skalka przeciwko Polsce*, nr 43425/98, § 35, z dnia 27 maja 2003 roku).
 Oceniając, czy taka „potrzeba” istnieje i jakie środki powinny zostać podjęte, aby jej sprostać, władze krajowe dysponują pewnym marginesem swobodnego uznania. Zakres swobodnego uznania nie jest jednak nieograniczony. Podlega on jednocześnie europejskiemu nadzorowi Trybunału, który jest uprawniony do wydania końcowego rozstrzygnięcia w kwestii tego, czy ograniczenia dadzą się pogodzić z wolnością wyrażania opinii zagwarantowaną przez artykuł 10. Podsumowując, sprawowanie przez Trybunał funkcji nadzorczych nie ma na celu zastąpienia władz krajowych, lecz polega na dokonywaniu przeglądu orzecznictwa sądu w świetle całości sprawy pod kątem zgodności z artykułem 10 Konwencji (zob. między innymi, *Fressoz i Roire przeciwko Francji*, cyt. wyż., § 45).
41. Wypełniając jurysdykcję kontrolną, Trybunał nie ogranicza się do ustalenia, czy pozwane państwo korzysta z przysługującej mu swobody uznania rozsądnie, uważnie i w dobrej wierze, lecz wymaga określenia, czy powody, na które powołują się władze krajowe w celu uzasadnienia ingerencji są „istotne i wystarczające” oraz czy ingerencja była „proporcjonalna do osiągnięcia uprawnionego celu”. Dokonując tego, Trybunał musi zadowolić się stwierdzeniem, że władze krajowe przyjęły standardy zgodne z wytycznymi zawartymi w artykule 10 oraz że oparły się na dopuszczalnej ocenie istotnych faktów (zob. między innymi, *Hertel przeciwko Szwajcarii*, z dnia 25 sierpnia 1998 roku, § 46, *Raporty* 1998-VI; *Pedersen i Baadsgaard*, cyt. wyż. §§ 68-71; *Steel i Morris przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 68416/01, § 87, ECHR 2005-II; oraz *Mamère przeciwko Francji*, nr 12697/03, § 19, ECHR 2006-...;). Trybunał musi rozpatrzyć naruszenie prawa skarżących do wolności wyrażania opinii w świetle całości sprawy, uwzględniając zakwestionowane stwierdzenia, kontekst w jakim zostały wypowiedziane, a także szczególne okoliczności w jakich padły (zob. *Feldek przeciwko Słowacji*, nr 29032/95, § 77, ECHR 2001-VIII).
42. W niniejszej sprawie zakwestionowane artykuły i tytuły dotyczyły zarzutów popełnienia czynów nagannych wobec powoda, który był znanym politykiem i pełnił w rzeczonym czasie funkcję szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego.
43. Trybunał przypomina w tym względzie, że granice dopuszczalnej krytyki są szersze w stosunku do polityków niż wobec osób prywatnych. Dziennikarze oraz opinia publiczna uważnie obserwują wypowiedzi oraz czyny polityka, który poddaje się ocenie nieuchronnie i świadomie. Osoby publiczne powinny zatem wykazać się większą dozą tolerancji (zobacz na przykład *Incal przeciwko Turcji*, z dnia 9 czerwca 1998 roku, § 54, *Raporty* 1998-IV, oraz *Dąbrowski przeciwko Polsce*, nr 18235/02, § 28, z dnia 19 grudnia 2006 roku). Nie wynika z tego jednak, że politycy nie powinni mieć możliwości obrony, gdy uważają, że publikacje na ich temat są kłamliwe i mogłyby wprowadzić w błąd opinię publiczną. Trybunału zauważa, że należy

zachować zasadę słusznej równowagi między uprzywilejowaną pozycją dziennikarzy, którzy korzystają z wolności wyrażania opinii, a prawem polityków do ochrony ich dobrego imienia (zob. *Sanocki przeciwko Polsce*, nr 28949/03, §§ 61-62, z dnia 17 lipca 2007 roku).

44. W niniejszej sprawie zarzuty wysunięte wobec powoda na pierwszej stronie dziennika dotyczyły przyjęcia prezentu od biznesmena w postaci luksusowego samochodu. Sądy krajowe uznały, że stan faktyczny ustalony początkowo przez skarżących mógł wzbudzać uzasadnione podejrzenia korupcji. Trybunał uważa zatem, że przedmiotem artykułu były kwestie budzące zainteresowania opinii publicznej. Zakwestionowany materiał prasowy nie powinien być postrzegany przez pryzmat nieuzasadnionego ataku personalnego.

Sądy uznały ponadto, że skarżący zachowali wymóg szczególnej staranności przy zbieraniu materiałów prasowych oraz że dysponowali wystarczającymi i wiarygodnymi informacjami, aby uznać że powód rzeczywiście użytkował samochód, który był własnością osoby trzeciej.

45. Odnosząc się jednak do powodów przytoczonych przez władze krajowe dla usprawiedliwienia ingerencji w prawo skarżących do wolności wyrażania opinii, sądy uznały, że tytuł oraz pytania zamieszczone na pierwszej stronie mocno sugerowały, że powód przyjął łapówkę i toczyło się przeciwko niemu postępowanie przygotowawcze prowadzone przez prokuraturę. Trybunał zauważa, że nie zostało stwierdzone, ani tym bardziej udowodnione, zarówno w toku postępowania przed sądami krajowymi, jak i przed Trybunałem, że tezy te były zasadne.

Ponadto Trybunał zauważa, że w czasie kiedy ukazał się zakwestionowany artykuł, skarżący posiadali już wiedzę na temat tego, że prokuratura prowadzi jedynie śledztwo w sprawie kradzieży samochodu, ponieważ kontaktowali się wcześniej z organami ścigania. Zatem insynuacje, że prokurator prowadził postępowanie przygotowawcze wobec S. o przestępstwo o charakterze korupcyjnym, były bezzasadne, czego skarżący mieli świadomość.

46. Sąd pierwszej instancji poddał również krytyce fakt, że zarzuty o korupcję, które ukazały się na pierwszej stronie nie odzwierciedlały ani rzeczywistej treści materiału prasowego opublikowanego na tej samej stronie, ani istoty artykułu opublikowanego na trzeciej stronie na temat użytkowania samochodu przez powoda. Sądy zbadały okoliczności, w jakich powód wszedł w posiadanie samochodu. Uznano mianowicie, że auto zostało mu użyczone na określony czas w celu odbycia podróży do Wiednia, gdzie miał spotkać się z właścicielem i udać się wspólnie z nim na ferie. Dokonując tego, sądy oparły swoją ocenę na zgromadzonym w toku postępowania materiale dowodowym, mianowicie na zeznaniach właściciela pojazdu, polisie ubezpieczeniowej, do której właściciel wpisał powoda i upoważnieniu do użytkowania samochodu w okresie od 15 stycznia 1997 roku do 15 marca 1997 roku.

Trybunał zauważył, że skarżący nie przedstawili żadnych dowodów ani w toku postępowania przed sądami krajowymi, ani przed Trybunałem, które mogłyby wskazywać lub sugerować, że powód wszedł w posiadanie pojazdu w okolicznościach innych niż ustaliły to sądy krajowe.

47. Prawdą jest, że biorąc udział w debacie publicznej dotyczącej kwestii budzących powszechne zainteresowanie – jak uczynili to skarżący w przedmiotowej sprawie – każdy może uciec się do przesady, a nawet prowokacji lub innymi słowy posłużyć się dosadnym stwierdzeniem (zobacz *Mamère*, cyt. pow., § 25). Trybunał uważa jednak, że istnieje różnica między dającą się zaakceptować przesadą lub prowokacją bądź dosadnym stwierdzeniem, a celowym zniekształceniem faktów, które były znane dziennikarzom w momencie publikacji. W przedmiotowej sprawie tytuł oraz pytania,

co do których sądy krajowe odniosły się krytycznie, nie powinny być postrzegane jako dopuszczalny zabieg dziennikarski służący wzmocnieniu efektu sensacyjności materiału prasowego, który ma za zadanie dostarczyć czytelnikowi obiektywne informacje. Zważywszy na rozbieżność między treścią znajdującą się na trzeciej stronie oraz zakwestionowanym tytułem i pytaniami opublikowanymi na pierwszej stronie, Trybunał uznał, że skarżący poważnie zniekształcili obraz rzeczywistości – ze szkodą dla powoda.

48. W świetle powyższych ustaleń, Trybunał zgadza się z wywodami sądów krajowych, co do tego, że skarżący zniekształcili znane im fakty publikując tytuł oraz informacje, które insynuują, że powód przyjął łapówkę, pomimo że nie mieli mocnych podstaw faktycznych do wysnucia tak poważnych zarzutów.
49. Trybunał zauważył następnie, że w swoim wyroku sąd drugiej instancji dokonał oceny stanowiska skarżących pod kątem naruszenia artykułu 10 Konwencji. Stwierdził on, że skarżący rzeczywiście skorzystali z prawa do wolności wyrażania opinii przewidzianego tym przepisem. Uznał jednak, że wolność ta nie jest absolutna; sąd drugiej instancji wskazał, że podlega ona jednocześnie pewnym ograniczeniom i restrykcjom, w szczególności, w zakresie w jakim odnosi się do ochrony praw osób trzecich. Ze względu na skuteczną ochronę tych praw, dziennikarze byli zobowiązani do zachowania wymogu szczególnej staranności; wolność prasy nie może być postrzegana jako prawo dziennikarza do arbitralnego działania. Sąd przypomniał również, że powód popełnił na początku błąd odmawiając udzielenia wyczerpujących informacji na temat okoliczności, w jakich wszedł w posiadanie samochodu.

Trybunał zauważył następnie, że Sąd Najwyższy podkreślił szczególną rolę, jaką odgrywa orzecznictwo Trybunału w kontekście poszanowania prawa do wolności wyrażania opinii i przypomniał, że krytyka polityków i wyrażanych przez nich poglądów jest dopuszczalna w społeczeństwie demokratycznym.

Trybunał upewnił się zatem, że władze krajowe zastosowały w przedmiotowej sprawie standardy zgodne z wykładnią artykułu 10 Konwencji.

50. Trybunał stwierdza w konkluzji, że władze krajowe uzasadniając ingerencję w przedmiotowej sprawie oparły swoją ocenę na podstawach, które były zarówno istotne, jak i wystarczające.
51. Trybunał zauważa ponadto, że skarżący ponoszą jedynie odpowiedzialność cywilną: żadne postępowanie karne w sprawach o przestępstwa z oskarżenia publicznego nie zostało przeciwko nim wszczęte lub nawet przewidziane (por. *Kurlowicz przeciwko Polsce*, nr 41029/06, § 54, z dnia 22 czerwca 2010 roku, oraz *Długolecki przeciwko Polsce*, nr 23806/03, § 47, z dnia 24 lutego 2009 roku).
52. Trybunał stwierdził następnie, że skarżącym nakazano zamieszczenie na łamach prasy przeprosin za publikację nieścisłych informacji o oszczerczym charakterze. Sprostowanie miało neutralny wydźwięk i nie odznaczało się złą wolą, czy też brakiem staranności ze strony skarżących.
53. Trybunał wskazał, że sądy przyznały powodowi zadośćuczynienie w kwocie 10,000 zł. uznając, że odszkodowanie w wysokości 330,000 zł byłoby znacząco wygórowane. Trybunał podkreślił, że zasądzona kwota stanowi równowartość około 3% sumy żądanej przez powoda oraz że przyznanie wyższego odszkodowania miałoby bezwątpienia poważny wpływ na kondycję finansową dziennika. Należy uznać zatem, że zasada proporcjonalności między szkodą odniesioną w wyniku zniesławienia, a poniesioną krzywdą znalazła zastosowanie zgodnie z wykładnią prawa zawartą w orzeczeniu w sprawie *Tolstoy Miloslavsky przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (z dnia 13 lipca 1995 roku, Seria A nr 316-B, § 49)

54. Trybunał upewnił się zatem, że władze krajowe zachowały właściwą równowagę pomiędzy, z jednej strony, ochroną reputacji powoda, z drugiej strony prawem skarżących do korzystania z wolności wyrażania opinii w kwestiach budzących społeczne zainteresowanie.
55. W tych okolicznościach Trybunał stwierdza, że przedmiotowa ingerencja była „niezbędna w społeczeństwie demokratycznym” w znaczeniu artykułu 10 ust. 2 Konwencji.
56. Nie miało zatem miejsce naruszenie artykułu 10 Konwencji.

Z TYCH PRZYCZYN, TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. *Uznaje* skargę za dopuszczalną;
2. *Stwierdza*, że nie nastąpiło naruszenie Artykułu 10 Konwencji.

Sporządzono w języku angielskim oraz obwieszczono pisemnie dnia 21 czerwca 2011 roku, zgodnie z Regułą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Lawrence Early	Nicolas Bratza
<i>Kanclerz Sekcji</i>	<i>Przewodniczący</i>